

Wieża wodna ma nowego właściciela i szansę na ocalenie

■ Jacek Madeja 2009-12-20, ostatnia aktualizacja 2009-12-20 21:10:54.0

Nowy właściciel wieży wodnej przy ul. Sobieskiego obiecuje uratować zabytek. Czy zdąży? Z każdym dniem wieża jest w coraz gorszym stanie.

Jeszcze trzy lata temu wydawało się, że gliwicka wieża jako jeden z niewielu tego typu obiektów w regionie ma szansę ma drugie życie. Wtedy zabytek kupił fotografik Tomasz Gudzowaty, syn jednego z najbogatszych Polaków. Do zakupu namówiła go trójka gliwiczian, którzy oczarowani klimatem budowli postanowili na nowo ją ożywić. Założyli stowarzyszenie Plantacja Sztuki i przekonali właściciela, że wieża jest doskonałym miejscem na galerię sztuki z pracowniami artystycznymi i kawiarnią.

Ale na ambitnych planach się skończyło. Firma Gudzowatego zrezygnowała z rewitalizacji obiektu. Jakby tego było mało, w ubiegłym roku spłonęła drewniana konstrukcja czaszy i dach wieży.

- Udało nam się wtedy prowizorycznie zabezpieczyć dach folią, ale to niewiele dało. Deszcz i śnieg robią swoje. Jeszcze trochę i wieża będzie w takim stanie, że nic nie będzie się tu dało zrobić - mówi Wojciech Eksner, prezes stowarzyszenia Plantacja Sztuki.

Fatalny stan wieży nie odstraszył kolejnego inwestora. Od Gudzowatego budowlę kupiła specjalnie powołana do tego spółka Water Tower, której właścicielem jest szwajcarski Insel Holding. - To przepiękna budowla, a cały teren jest znakomicie położony. Na dodatek wewnątrz wieży, w przeciwieństwie do innych tego typu budowli, kryje ogromną przestrzeń do zagospodarowania - wylicza atuty zabytku Anna Grabowska, prezes spółki Water Tower.

Firma zaprosiła do współpracy ludzi z Plantacji Sztuki. Chce wykorzystać ich pomysły zagospodarowania wieży, ale tylko częściowo. Wizja nowego właściciela ma bardziej komercyjny charakter.

- W samej wieży chcemy urządzić restaurację, a na szczycie - taras widokowy. Tutaj też mieściłyby się pomieszczenia o charakterze kulturalno-artystycznym. Natomiast budynek, który chcemy postawić obok, będzie miało czysto komercyjny charakter. To wciąż kwestia otwarta, czy będzie mieścił biura, sklepy z wyższej półki, czy np. spa. Prace nad jego zaprojektowaniem zlecieliśmy pracowni Medusa Group, która specjalizuje się w adaptacji przestrzeni przemysłowej - dodaje Grabowska.

Póki co nowy właściciel chce jak najszybciej zabezpieczyć wieżę przed zniszczeniem. W najbliższym czasie naprawione zostanie ogrodzenie, wieża zyska nowe tymczasowe zadaszenie, a cały teren zostanie oświetlony. Spółka Water Tower wystąpiła już o zmianę pozwolenia na budowę. Zamierza się także starać o unijne dofinansowanie do inwestycji. Tutaj też liczy na pomoc Plantacji Sztuki.

- Mamy pomysł i całą gotową dokumentację. Póki co do sprawy podchodzimy bardzo ostrożnie. Boimy się, że wszystko skończy się tak jak ostatnio - mówi Eksner.

Polecamy: [Wieża wyciągowa będzie salonem piękności](#)

Jacek Madeja